



Zważcie, jak się wam powodzi!

Podejmowanie zaniedbanej pracy

Tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi! Idźcie w góry, sprowadźcie drzewo i budujcie dom, a upodobam go sobie i ukazać się w nim w chwale – mówi Pan! – Agg. 1:7-8.

Nowy początek to taki moment w życiu, kiedy dana osoba podejmuje decyzję, że będzie służyć Bogu. Wymaga to porzucenia dotychczasowego sposobu postępowania i traktowania służby Bożej jako priorytetu. Pierwszy rozdział prorocstwa Aggeusza jest przykładem napomnienia, jakie kierowane jest do ludu Bożego na początku tej drogi.

Nowy Początek dla Izraela miał miejsce w chwili, gdy wyszedł z Babilonu. Opis tych wydarzeń znajduje się w 2 Kron. 36:22,23 oraz Ezdr. 1:1-3. Cyrus, król perski, zezwolił Żydom na powrót do Jerozolimy i odbudowę domu Bożego.

Zapis 2 rozdziału księgi Ezdrasza wskazuje, że tylko nieliczna garstka odpowiedziała na tą deklarację i wyruszyła w podróż do ziemi opuszczonej przez siedemdziesiąt lat (2 Kron. 36:21). Być może, trudy wędrówki były łagodzone świadomością, że każdy dzień przybliży ich do Ziemi Obiecanej. Być może, niektórzy cieszyli się na myśl o możliwości odbudowy domu Bożego i zamieszkania w tej ziemi.

Jednak ten Nowy Początek obfitował również w inne lekcje. Niektóre z nich opisuje księga Aggeusza, w pierwszym rozdziale. Chodzi o wyznaczenie sobie priorytetów. Ci, którzy wracali aby odbudować dom Pański, musieli nauczyć się, że służba Bogu powinna być na pierwszym miejscu w ich życiu. Zasada ta swymi korzeniami sięgała aż do czasu wyjścia z niewoli egipskiej, kiedy to Izraelici zatęsknili za komfortem Egiptu, zanim rozpoczęli służbę Bogu na pustyni (2 Moj. 16:2,3, 4 Moj. 11:4,5).

Ich priorytetem było najpierw zabezpieczenie własnych potrzeb a następnie Bożych. Dawid podkreślał, że jego priorytetem było mieszkanie w domu Bożym: „O jedno prosiłem Pana, o to zabiegam: Abym mógł mieszkać w domu Pana przez wszystkie dni życia mego By oglądać piękno Pana i by odwiedzać świątynię jego” (Ps. 27:4). Tego właśnie musieli się nauczyć wszyscy, którzy wyszli z Babilonu.

Nieukończony dom Boży

„Wtedy doszło przez proroka Aggeusza słowo Pana tej treści: Czy już czas dla was na to, abyście mieszkali w domach wykładanych tafelkami, podczas gdy dom Pana leży w gruzach? Otóż teraz tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi!” (Agg. 1:3-5).

Z opisu tego widzimy, że Żydzi którzy wrócili z niewoli mieszkali w domach „wykładanych tafelkami”. Słowo to pochodzi z określenia ujętego w spisie Stronga pod nr 5603 i oznacza ono pokrycie wykonane z desek lub płyt. W opisie 1 Król. 6:9-11,15,16, ten sposób wykończenia budynku zastosowany został w domu Bożym: „Tak zbudował świątynię, a gdy ją wykańczał, kazał ją nakryć belkami i deskami cedrowymi” (1 Król. 6:9).

Jednym z priorytetów tych, którzy wrócili z niewoli, było wybudowanie sobie domów pokrytych deskami (Agg. 1:4). Jak wiadomo, budowanie domów było ważnym zadaniem, ponieważ większość Jerozolimy była spalona (2 Król. 25:2, 2 Kron. 36:19, Jer. 52:13). Oznacza to, że domy były potrzebne.

Dlaczego zatem Bóg miałby powiedzieć „zważcie jak się wam powodzi”? Angielski przekład interlinearny (Green) sformułowanie „zważcie, jak się wam powodzi” tłumaczy „ustawcie swe serce na swe postępowanie”. Słowo „zważcie” jest wyrażeniem złożonym, składającym się ze słowa zapisanego w konkordancji Stronga pod nr 7760, które oznacza „ustawiać, rozważać”, oraz słowa pod nr 3824, które odnosi się do wewnętrznego człowieka, umysłu lub serca.

Słowo przetłumaczone jako „wiedzie” to nr 1870 w konkordancji Stronga i oznacza ono drogę, podróż lub sposób postępowania. Bóg zachęca tych, którzy powrócili, aby zastanowili się nad swoimi priorytetami. Oświadczenie to zwraca ich uwagę na przyczynę, dla której podjęli wędrówkę z Babilonu – pragnienie odbudowy domu Bożego.

W kontekście prorocstwa Aggeusza, chodzi tu o werset drugi: „Tak mówi Pan Zastępów: Lud ten mówi: Jeszcze nie nadszedł czas odbudowy domu Pana” (Agg. 1:2).

Werset ten jest problematyczny dla tłumaczy. Istnieją rozbieżności w opiniach, czy słowo „czas” powinno być w nim użyte jeden raz czy też dwa razy, oraz do czego się ono odnosi. Wielu uważa, że werset ten dowodzi



wstrzymania prac nad domem Bożym na pewien okres. Wniosek ten jest nieprawidłowy, z uwagi na następującą wersety:

„Odtąd tubylcy studzili zapał ludu judzkiego i odstrasza li go od budowy. Ponadto przekupywali przeciwko niemu dostojników dworskich, aby unicestwić ich zamierzenia, póki żył Cyrus, król perski, aż do rządów Dariusza, króla perskiego” (Ezdr. 4:4-5). Zwrócimy uwagę, że werset ten nie wskazuje, jakoby budowa domu Bożego, Jeruzalemu lub jego murów została wstrzymana.

„Wtedy ów Szeszbassar przybył, położył fundamenty pod dom Boży w Jeruzalemie i od tego czasu aż dotąd buduje się go i jeszcze nie jest ukończony” (Ezdr. 5:16).

„W ten sposób ustała [Strong nr 989, „utrudniona”] praca nad domem Bożym w Jeruzalemie i była wstrzymana [Strong nr 1934, 989, „stała się przeszkodą”] aż do drugiego roku panowania Dariusza, króla perskiego” (Ezdr. 4:24).

Budowa domu Bożego trwała nieprzerwanie (Ezdr. 5:5,8, 6:8) od czasu położenia fundamentów [Ezdr. 3:10,12] w czasach Zorobabela (Szeszbassara) i Jozuego. Chociaż ich ręce były osłabione i napotykali przeszkody, ich praca nie ustała. Dlatego też zapis Agg 1:2 nie może odnosić się do wstrzymania prac nad domem Bożym.

Aby wyjaśnić znaczenie wyrażenia „zważcie, jak się wam powodzi”, warto zwrócić uwagę na definicje kluczowych słów w wersecie drugim i czwartym. Słowo przetłumaczone jako „gruz” w Agg. 1:4 powtórzone jest w wersecie dziewiątym. Słowo to oznacza wysuszyć, spustoszyć, zniszczyć. Wskazuje ono, że dom Boży był nieużywany i niszczał z tego powodu. Nie był zamieszkały (por. Jer. 33:10,12 oraz Ezech. 36:38). W czasach, o jakich pisze Aggeusz, dom Boży nie był wykończony.

Następnie, słowo przetłumaczone jako „czas” w Agg. 1:2 (Strong nr 6256) oznacza czas „właściwy lub dogodny”. W tym wersecie, słowo to powtórzone jest dwa razy, dla podkreślenia jego wagi. Jest to porównanie wypowiedzi ludzi z wersetu drugiego oraz wypowiedzi Boga z wersetu czwartego, gdzie słowo to jest użyte ponownie.

W końcu zaś, słowo przetłumaczone jako „nadszedł” w Agg. 1:2 (Strong nr 935) oznacza „wchodzić”. Bóg zachęca tych, którzy powrócili z niewoli, aby weszli do domu Bożego i wykonali konieczne prace wewnątrz budynku. Zostało to podkreślone w Agg. 1:14: „Wtedy Pan poruszył ducha Zorobabela, syna Szealtiela, namiestnika Judei, i ducha arcykapłana Jozuego, syna Jehosa-

daka, i ducha całej reszty ludu, tak że przyszli (Strong nr 935) i podjęli pracę koło domu Pana Zastępów, swego Boga”.

Aby poprawnie zrozumieć wersety 2 i 4, trzeba uświadomić sobie, że prace nad domem Bożym miały charakter ciągły. W wersecie 4 Bóg mówi tym, którzy wrócili z niewoli, że mieszkają w wykończonych domach; nie tylko je wybudowali, ale również wykończyli. Wykończenie domu „płytkami” oznacza, że prace zostały wykonane również i wewnątrz. Na tym polega Boża uwaga. Izraelici weszli do swych domów i je wykończyli. Tymczasem, nie uczynili tego samego w stosunku do domu Bożego. Tak jak oni wprowadzili się do swych domów i zamieszkali je, tak Bóg chciał, aby i Jego dom został wykończony i mógł być zamieszkały. Bóg wysłał zatem proroka Aggeusza aby przekazał Żydom, że nadszedł czas aby dokończyli prace nad domem Bożym. Mieli zważyć, jak im się powodzi.

„Zważcie, jak się wam powodzi”

Zrozumienie wersetów 2 i 4 jest również wyjaśnieniem przyczyny, dla której sformułowanie „zważcie, jak się wam powodzi”, pojawia się po raz drugi w Agg. 1:7. Aggeusz wskazuje tutaj, dlaczego lud powinien to rozważyć. Mówi im, na czym polega problem, w jaki sposób negatywnie wpływa on na nich i jak mogą go rozwiązać.

„Tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi! Idźcie w góry, sprowadźcie drzewo i budujcie dom, a upodobam go sobie i ukazę się w nim w chwale – mówi Pan! Liczyliście na wiele, lecz oto jest mało, a gdy to przynieśliście do domu, zdmuchnąłem to. Dlaczego? – mówi Pan Zastępów. Z powodu mojego domu, który leży w gruzach, podczas gdy każdy z was gorliwie krząta się koło własnego domu” (Agg. 1:7-9).

I znowu, drewno jest wspomniane w kontekście wyrażenia „zważcie, jak się wam powodzi”. Cyrus, król perski, wydał zgodę na użycie cedrów libańskich na odbudowę domu Bożego: „Dali przeto pieniądze kamieniarzom i cieślom, Sydończykom zaś i Tyryjczykom żywność, napój i oliwę, aby sprowadzili drzewo cedrowe z Libanu morzem do Jafy, na co Cyrus, król perski, dał im zezwolenie” (Ezdr. 3:7). Pozyskanie drewna nie było problemem. Problemem było to, na co to drewno zostało wykorzystane.

W 8 wersecie prorocтва Aggeusza słowo przetłumaczone jako „sprowadźcie” to hasło Stronga nr 935. Jest to to samo słowo, które przetłumaczone zostało jako „nadszedł” w wersecie drugim. Słowo przetłumaczone jako „góra” (werset 8) to hasło Stronga nr 2202. W języku hebrajskim jest ono użyte w liczbie pojedynczej i występuje z rodzajnikiem określonym. Odnosi się ono zatem do określonej góry, na której zlokalizowany był dom Boży. Lud ma udać się na tę górę i wejść do domu



Bożego, aby go wykończyć. Intencją tych słów nie jest to, że lud ma udać się w góry, aby stamtąd sprowadzić drewno, ale mają użyć drewna, które już pozyskali. W tym czasie, drewno to już było na miejscu, ale w ich domach. Bóg nie odmawia im prawa do zamieszkiwania we własnym domu. Problemem był sposób, w jaki wykorzystywali materiał zgromadzony dla odbudowy domu Bożego. Celem Bożym było uzmysłowienie im, że ich osobiste pragnienia stały się dla nich ważniejsze niż główny cel, dla którego opuścili Babilon, to jest, aby odbudować dom Boży.

Przekład Lamsa podkreśla tę myśl w wersecie dziewiątym: „Dlaczego te rzeczy się dzieją? Mówi Jehowa. Ponieważ mój dom leży w gruzach a wy ponaglacie każdego człowieka aby zajmował się własnym domem”. Słowo „gruzy” jest tym samym słowem, jakie pojawia się w wersecie czwartym, Strong nr 2720. dom Boży był nieużywany i niezamieszkały.

Aggeusz wskazuje Żydom, że skupili się bardziej na potrzebach fizycznych, niż duchowych. Werset Agg. 1:6 powtarza tę myśl. Bóg uzmysławia im ten problem przez brak błogosławieństwa w ich wysiłkach. Rozwiązanie tej kwestii zaproponowane jest w wersecie ósmym. Drewno przeznaczone na wykończenie domu Bożego zostało wykorzystane w domach prywatnych. Powinni zatem zwrócić je, usunąć z własnych domów i użyć do wykończenia domu Bożego.

Za pomocą tego proroctwa, Bóg nawoływał ludzi do refleksji. Widać to wyraźnie w wersetach piątym i siódmym, gdzie nakłania ich do rozważenia, jakie jest ich postępowanie, jakie są ich prawdziwe motywy. W wersecie ósmym, Bóg daje im szczegółowe instrukcje, aby kontynuowali budowę Jego domu. Z kolei w wersetach od dziewiątego do jedenastego pokazuje im, jakie były konsekwencje niedokończenia prac w Świątyni. Stwórca uczy swój lud, że wraz z podjęciem decyzji o opuszczeniu Babilonu i odbudowaniu Świątyni, pojawia się odpowiedzialność za dokończenie tej pracy.

Werset szósty wskazuje, że trudności jakie spotkały Żydów spowodowane były zaniechaniem dokończenia dzieła Bożego. Powinno to być nakłonić ich do sprawdzenia sposobu swego postępowania oraz motywacji, aby zidentyfikować problem. Celem Boga było zachęcenie ludzi do wejścia w głąb własnych serc i odszukanie tam przyczyn ich niepowodzeń. Bóg nie był dla nich priorytetem. Chętniej spędzali czas we własnych domach, niż domu Bożym i dlatego ich wysiłki nie przynosiły rezultatów.

Poprawa nigdy nie jest łatwa

Prorok Aggeusz został wysłany przez Boga by nauczyć tych, którzy powrócili z niewoli, o wadze ich związku z Bogiem. Poprawa w tej kwestii dla nikogo nie jest łatwa. Tak jak Izraelici musieli nauczyć się rozróżniać

potrzeby od pragnień, tak i my musimy się tego nauczyć. Świat i codzienność wywierają na nas taki sam wpływ jak na Żydów, którzy opuścili Babilon. Tak jak Żydzi potrzebowali przypominania, dlaczego opuścili Babilon, tak i my. Zostało im powierzone dzieło Boże do wykonania. Codziennie musimy sprawdzać sposób naszego postępowania, nasze priorytety, aby wola Boża była wykonywana w naszym życiu za pomocą środków, jakie mamy do dyspozycji.

Jezus zostawił nam wspaniały przykład, jak należy ustawiać swe preferencje w wykonywaniu dzieła Bożego: „Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli albo co będziecie pili, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie? Spójrzcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je; czyż wy nie jesteście daleko zacniejsi niż one? A któż z was, troszcząc się, może dodać do swego wzrostu jeden łokcieć? A co do odzienia, czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną; nie pracują ani przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całej chwale swojej nie był tak przyodziany, jak jedna z nich. Jeśli więc Bóg tak przyodziewa trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, czyż nie o wiele więcej was, o małowierni? Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dostyc ma dzień swego utrapienia” (Mat. 6:24-34).

Żydzi którzy wyszli z Babilonu musieli nauczyć się dwóch rzeczy. Po pierwsze, że najpierw należy zajmować się wykonywaniem i realizacją woli Bożej. Po drugie, że należy wierzyć w to, że Bóg zapewni środki konieczne do wykonania tej pracy. Musieli oni przekonać się, że Bóg zna ich potrzeby i je zaspokoi. Zasady te są niezienne w przypadku wszystkich, którzy chcą służyć Stwórcy. Najlepiej ujął to apostoł Paweł: należy skupić się na wykonaniu zamierzonego dzieła i pozostawić resztę w rękach Boga. „Bracia, ja o sobie samym nie myślę, że pochwyтім, ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie. Ilu nas tedy jest doskonałych, wszyscy tak myślimy; a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi” (Filip. 3:13-15).



Evans Rick